

Codex Alimentarius – samobójstwo zachodniego świata

7 sierpnia 2013

Opublikowano: 23.11.2008

Narzucane całemu światu z inspiracji koncernów farmaceutycznych normy dotyczące żywności i dodatków do niej ograniczają swobodę ludzi w zakresie odżywiania i ochrony zdrowia oraz promują złą żywność, złą medycynę, złą naukę i zły biznes.

„Nie jesteśmy panami swoich własnych wynalazków. Wpływają one na nasze życie w sposób nie podlegający naszej kontroli i często tego nie rozumiemy. Dzisiejszy świat to ogromne laboratorium, w którym przeprowadza się jednocześnie liczne eksperymenty.” (John Gray, profesor Europejskiej Myśli w Londyńskiej Szkole Ekonomicznej, „Herezje – przeciwko postępowi i innym iluzjom”).

W swoich „Herezjach” Gray jasno pokazuje, że wiedza naukowa i medyczna tworzą świecką mitologię o stanie ludzkości, która jest odleglejsza od prawdy niż religijne mity z przeszłości.

Gray podkreśla niedorzeczności związane z uprzemysłowieniem rolnictwa oraz intensywnym używaniem nawozów, pestycydów i antybiotyków w celu uzyskania nadnaturalnej produktywności u roślin i zwierząt, a także z wszechobecnym używaniem chemikaliów, legalnych lub nie, by zmieniać ich nastrój i zachowanie.

Jednym z największych problemów współczesnego świata jest to, że większość koncernów związanych z przemysłem spożywczym i farmaceutycznym utrzymuje nieustające tempo wprowadzania innowacji pod finansową presją. Gatunek ludzki nie jest w

stanie tego zaakceptować, gdyż jego cechy fizyczne ewoluują powoli przez setki pokoleń.

Ludzkie ciało, tak jak środowisko naturalne, nie jest przystosowane do specyficznego naukowego geniuszu i komercyjnego trendu, które zmieniły świat przez ostatnie dwa wieki. Nie powinno dziwić, że najskuteczniejsze i najpewniejsze środki poprawiające nasze zdrowie i samopoczucie są efektem ponownego odkrywania starożytnej wiedzy. Jest to jeden z wielu paradoksów XXI wieku.

W konsekwencji ci, którzy szukają sposobów na poprawę swojego samopoczucia, stają twarzą w twarz z niepohamowanym wzrostem okazji i zagrożeń.

Z jednej strony zamożni ludzie żyjący w gospodarczo rozwiniętych krajach stali się głęboko świadomi nowych możliwości, jakie w zakresie polepszenia jakości ich życia stwarza umiejętne wykorzystanie starożytnej wiedzy kulinarnej i medycznej, z drugiej zaś interesy koncernów, które skupiają w swoim ręku ludzkie, finansowe, naukowe, marketingowe i biurokratyczne zasoby, starają się wpoić ludziom wzorce zachowań, które uzależniają ich od złej żywności i złych lekarstw. Z tego powodu są oni zniewoleni przez drapieżne procesy handlowe oraz nieświadomi sił, które wykorzystują ich ignorancję i niszczą ich zdrowie.

Główną niedorzecznością współczesnego świata jest poleganie na uproszczonych i mechanistycznych dowodach naukowych, a nie na holistycznej, organicznej wiedzy. W ten sposób test laboratoryjny urósł do rangi ostatecznego boskiego sądu mimo ograniczonego, kontrolowanego, manipulowanego, fałszowanego i sztucznego efektu, jaki wywołuje. Te procesy są konieczne, by dostarczyć patentowalnych praw w zakresie własności intelektualnej, które dzięki reklamie i wydatkom marketingowym mogą stać się źródłem monopolistycznych dochodów.

Władze rządzących tymi procesami korporacji nie chcą

pozostawać na łasce sił, które tak dobrze służyły ich pozycji na rynku, i od kilku dekad usilnie pracują nad złapaniem uczestników tego rynku w sidła podstępного globalnego systemu regulacyjnego noszącego nazwę Codex Alimentarius. To, że stale przybywa dowodów na powolne zatrutowanie jego uczestników poprzez przemysłowe metody uprawy roli i produkcji żywności oraz naukowe innowacje, w żaden sposób nie spowolniło dążenia do celu, który wpłynął na kształt Codexu i pobudził dodatkowo do działania Światową Organizację Handlu.

Tym którzy mają problem z akceptacją powyższych faktów, pomocne może być przypomnienie pewnego historycznego precedensu. Wielu historyków uważa, że na upadek imperium rzymskiego miało wpływ innowacyjne wykorzystanie ołowiu. Co ciekawe, Rzymianie zdawali sobie sprawę, że ołów wywołuje poważne kłopoty zdrowotne, a nawet szaleństwo i śmierć, a mimo to używali go w różnorodny sposób, lekceważąc związane z nim zagrożenia.

Jedna z analiz tej historii wykazała, że bagatelizowali sprawę ograniczonego acz systematycznego kontaktu z ołowiem. Podobnie jak wielu mieszkańców krajów o neoliberalnych gospodarkach, nie zdawali sobie sprawy, że codzienny kontakt z niewielką ilością tej trucizny prowadzi do przewlekłego zatrucia ołowiem, mimo iż chroni przed ostrym zatruciem ołowiem i związanymi z nim zaburzeniami.

CODEx ALIMENTARIUS – CHOROBOWy BIZNES

Codex Alimentarius jest międzynarodową inicjatywą, która zasłynęła jako atak na ludzkie dobre samopoczucie będący produktem ubocznym zuchwałej intrygi mającej na celu zysk. Pokazuje w ekstremalnej formie samoniszczącą siłę korporacyjnej, neoliberalnej cywilizacji, która ukształtowała przez ostatnie dwieście lat globalną społeczność.

Codex Alimentarius reprezentuje przemysłową strategię zastąpienia naturalnych sposobów żywienia i leczenia

agresywnymi naukowymi i technologicznymi eksperymentami, które udają postęp medyczny i ekonomiczny. Kluczem do jego sukcesu jest ukrycie pod płaszczykiem rozległych międzynarodowych instytucji zagrożenia, które przypuszczalnie dotknie środowisko naturalne, systemy ekologiczne i ludzkie zdrowie.

Strona internetowa Fundacji dra Ratha jest prawdopodobnie najpewniejszym źródłem informacji na temat skomplikowanej i zagmatwanej pajęczyny międzynarodowych powiązań, które przekazują władzę rozstrzygnięciom zawartym w Codexie. Próbuje prostować błędy, jakie występują w chybionych stwierdzeniach na innych stronach nastawionych krytycznie do Codexu, które mobilizują poinformowaną i aktywną opozycję. To ukazuje trudności, z jakimi boryka się przeciętny konsument będący ostateczną ofiarą postanowień Codexu.

Strona oznajmia, że Codex jest „najważniejszym politycznym polem walki, na którym toczy się wojna o to, kto będzie sprawował kontrolę nad zasobami żywności od farmy do widelca”. Wskazuje, że światowe władze i przedstawiciele wielkiego biznesu przekształcają tę wojnę w zawiłą sieć. Ich najważniejszymi celami są handel i zysk, a nie ludzkie zdrowie. W rezultacie wolność wyboru, zdrowie i środowisko są zagrożone.

Zdaniem Fundacji: „Właściwe żywienie zdrowie zagrażają „interesom chorobowym” przemysłu farmaceutycznego, ponieważ zmniejszają zapotrzebowanie na syntetyczne lekarstwa. żywność pozbawiona pozostałości po pestycydach, sztucznych dodatków i innych trujących środków może być – z definicji – wytwarzana jedynie w przypadku zmniejszenia globalnego użycia lub – w idealnych warunkach – całkowitej eliminacji tych chemikaliów. Jest to jednak sprzeczne z interesem przemysłów farmaceutycznego chemicznego, które produkują te substancje, gdyż skutkowałoby to niższymi zyskami, lepszym zdrowiem całej populacji, a w konsekwencji spadkiem spożycia syntetycznych leków.”

Szeroki zakres działań Komisji Codexu Alimentarius stwarza potencjalne zagrożenie dla przyszłego zdrowia ludzkości. Grozi nam świat, w którym dostęp do bezpiecznej żywności i efektywnych dodatków do naszej diety będzie ograniczony i poddany kontroli interesów przemysłu farmaceutycznego i chemicznego.

NATURA BESTII

Strona Fundacji dra Ratha wyjaśnia, że Komisja Code. Alimentarius jest główną światową organizacją składającą propozycje i konsultowaną przez Dyrektorów Generalnych Światowej Organizacji Zdrowia i Organizacji ds. Żywności i Rolnictwa ONZ w sprawach związanych z wprowadzeniem Połączonego Programu Standardów Żywności FAO/WHO. Ustalone w roku 1963 główne cele Komisji przedstawiają się następująco: ochrona zdrowia konsumentów, wspomaganie uczciwych praktyk w handlu żywnością oraz koordynacja prac nad wszelkimi standardami żywności prowadzonych przez międzynarodowe organizacje rządowe i pozarządowe.

W październiku 2006 roku Komisja przeprowadziła 27 aktywnym podkomisjom i siłom zadaniowym. Ich główne funkcje to opracowywanie standardów, wytycznych i informacji na temat żywności oraz dodatków do żywności, jakie mają być zaprezentowane Komisji w celu ich adaptacji jako globalnych standardów. Przyjęcie zróżnicowanych standardów i wytycznych Codexu przez różne kraje jest teoretycznie opcjonalne., Utworzenie 1 stycznia 1956 roku Światowej Organizacji Handlu (WTO) zmieniło jednak ich międzynarodowy status.

Standardy i wytyczne Codexu są szeroko wykorzystywane przez WTO jako wzorzec w rozstrzyganiu międzynarodowych sporów w zakresie żywności. Potencjalna groźba wejścia w te spory i ich przegrania powoduje obowiązkowe wprowadzanie wytycznych Codexu. Taki stan rzeczy sprawia, że państwa należące do WTO nie mają wielkiego wyboru i muszą się im poddać. Biorąc pod uwagę to, że do WTO należy 149 państw, standardy i wytyczne

Codexu odnoszą się praktycznie do każdego produktu spożywczego i dotkną bezpośrednio zdecydowanej większości ludzi na Ziemi.

Codex ustanawia standardy i wytyczne nie tylko w odniesieniu do zwykłych produktów żywnościowych, ale również witamin, mineralnych dodatków do żywności, zaleceń zdrowotnych, żywności organicznej i genetycznie modyfikowanej, oznaczania żywności, reklamy, dodatków spożywczych i pozostałości pestycydów. Codex we wszystkich dziedzinach przedkłada interesy ekonomiczne, zwłaszcza przemysłu farmaceutycznego i chemicznego, nad ludzkie zdrowie.

OBSZARY PODLEGŁE WŁADZY CODEXU

Wytyczne w sprawie Witamin i Mineralnych Dodatków do Żywności zostały przyjęte przez Komisję Codexu Alimentarius jako nowy globalny standard podczas spotkania w Rzymie w lipcu 2005 roku. Wykorzystują one jako podstawę restrykcyjną dyrektywę Unii Europejskiej w sprawie dodatków do żywności i nakazują ustanawianie restrykcyjnych ograniczeń odnośnie przyjmowania witamin i minerałów.

Co więcej, zakazują twierdzenia, że witaminy i dodatki mineralne pozwalają zapobiegać, łagodzić i leczyć choroby. Biorąc pod uwagę rosnącą liczbę dowodów wskazujących na to, że pozwalają one nie tylko chronić zdrowie, ale również przywracać je, globalne zalecenia mają doprowadzić do tego, żeby sprzedaż produktów, które leczą i chronią zdrowie, stała się wyłączną domeną przemysłu farmaceutycznego.

Kilka wytycznych Codexu nakłada ograniczenia na korzyści zdrowotne, jakie można przypisywać produktom żywnościowym. Przyjęte w roku 1979 i zaktualizowane w 1991 Generalne Wytyczne Codexu w sprawie Twierdzeń starają się zagwarantować, aby jedynymi produktami, którym można przypisać zdolność ochrony, łagodzenia i leczenia chorób były lekarstwa. Jednocześnie zakazują one twierdzenia, że ternu samemu celowi mogą służyć produkty żywnościowe. Wytyczne te chronią władzę

przemysłu farmaceutycznego nad systemem opieki zdrowotnej.

Przez ostatnie lata w centrum zainteresowania Codexu była żywność organiczna. Komitet Codexu do spraw Oznaczania Żywności próbuje osłabić światowe standardy organiczne, dążąc do tego, aby dopuściły one stosowanie takich substancji, jak dwutlenek siarki, który wywołuje u wielu ludzi reakcje alergiczne, azotyn sodu i azotan sodu, które są potencjalnie rakotwórcze i wywołują hiperaktywność u dzieci, oraz powodującą wrzody i nowotwory jelit karageninę.

Komisja Codexu Alimentarius zezwoliła w swoich Wytycznych Produkcji, Przetwarzania, Oznaczania i Sprzedaży Organicznie Produkowanej Żywności na stosowanie etylenu, który jest używany do sztucznego dojrzewania owoców i warzyw podczas transportu. Zgoda na taką organiczną żywność byłaby krokiem ku akceptacji wymuszonych przez WTO takich samych wątpliwych praktyk w rolnictwie, których obiektem jest obecnie żywność nieorganiczna.

Ponieważ żywność organiczna jest droższa od nieorganicznej. wielcy producenci żywności nieorganicznej widzą w tym łatwą okazję na przeniknięcie na rynek żywności organicznej i osiąganie większych zysków. Poza tym żywność organiczna jest zdrowsza, gdyż zawiera więcej mikroelementów i związków odżywczych. Wzrost zapotrzebowania na żywność organiczną stanowi zagrożenie dla przemysłu farmaceutycznego i chemicznego. Co więcej, organiczne nasiona nie mogą być opatentowane.

Komisja Codexu Alimentarius przyjęła swoje pierwsze regulacje w sprawie genetycznie modyfikowanej żywności w roku 2003. Dalsze wytyczne i standardy dla tej żywności są w trakcie opracowywania. Ostateczne przyjęcie tych zapisów pomoże zobowiązać wszystkie kraje należące do WTO do akceptacji i przyjęcia genetycznie modyfikowanej żywności.

Wielu ludzi jest jednak przeciwnych tej żywności i dlatego

istnieje presja, aby nie zobowiązywać producentów i eksporterów genetycznie modyfikowanej żywności do ujawniania informacji o zawartych w niej modyfikowanych składnikach.

Potencjalne długofalowe zyski z możliwej do opatentowania genetycznie modyfikowanej żywności są porównywalne z rynkiem farmaceutycznym. Najważniejsi gracze w przemyśle farmaceutycznym działają również w przemyśle biotechnologicznym, czerpiąc z niego ogromne zyski i próbując wprowadzić na siłę tę żywność na światowe rynki.

Od roku 1956 działa specjalny komitet Codexu do spraw oznaczania żywności. Sprawa oznaczania żywności jest szczególnie istotna dla rozpowszechniania informacji o naturalnych sposobach ratowania zdrowia i życia. Ograniczenia nałożone na treści zawarte na opakowaniach mają zniechęcić producentów dodatków do żywności do informowania ludzi o dowiedzionych korzyściach płynących z ich spożywania. Komitet ten odmówił uznania roli właściwego żywienia w zapobieganiu, łagodzeniu i leczeniu chorób.

Obecnie kluczową kwestią, jaką zajmuje się Codex, jest nałożenie ograniczeń na treści zawarte w reklamach. Istnieje wielkie niebezpieczeństwo, że reklamowanie legalnie publikowanych sprawdzonych badań naukowych zostanie zakazane, a działania niedochodowych organizacji promujących zdrowie, które kształtują postawy, przekonania i modele zachowań odnośnie dodatków do żywności, będą utrudniane.

Codex ma również specjalny komitet do spraw bezpieczeństwa dodatków do żywności zajmujący się ustalaniem ich maksymalnych dopuszczalnych poziomów. Indeks Dodatków do Żywności Codexu zawiera obecnie około 300 substancji, zarówno syntetycznych, jak i naturalnych, które mogą znajdować się w pokarmach. Część sztucznych dodatków przyjmowana w małych ilościach osobno jest bezpieczna, jednak Codex nie wziął pod uwagę, że te chemikalia są spożywane zazwyczaj razem, nierzadko w dużej liczbie.

Długotrwałe skutki dla zdrowia konsumentów, jakie wywołuje spożywanie licznych opatentowanych chemikaliów i sztucznych dodatków, są mocno ignorowane. Te same farmaceutyczne i chemiczne koncerny, które próbują zakazać dodatków witaminowych i wprowadzają na siłę na nasze talerze genetycznie modyfikowaną żywność, produkują również wiele sztucznych dodatków zaaprobowanych przez Codex.

W roku 1966 utworzono Komitet Codexu do spraw Pozostałości Pestycydów, który odpowiada za ustanawianie maksymalnych limitów ilości pozostałości pestycydów w poszczególnych grupach produktów spożywczych. I tym razem bezpieczeństwo każdego środka bada się z osobna przy jednoczesnym lekceważeniu długotrwałych efektów zdrowotnych, jakie na ludzkie ciało wywiera ich wspólne występowanie. Wiele tych niebezpiecznych środków produkuje nie kto inny, jak firmy farmaceutyczne i chemiczne.

NIWELOWANIE ZAGROŻENIA ZE STRONY MEDYCYNY NATURALNEJ

Wzrost popularności dodatków do żywności, naturalnych praktyk zdrowotnych i żywności organicznej zaczął zagrażać przemysłowi farmaceutycznemu, chemicznemu i wielu innym. Przybierająca na sile moda na medycynę naturalną oraz ogromna ilość książek, czasopism, stron internetowych i programów telewizyjnych poświęconych medycynie pomaga ludziom rozszerzyć swoją wiedzę na temat zdrowia i naturalnych sposobów leczenia chorób. Naturoterapeuci, homeopaci i dietetycy udzielają pomocy zdrowotnej milionom ludzi.

Ludzie zaczynają powoli dostrzegać, że wolne rodniki, które niczym pociski niszczą ludzką strukturę komórkową, są podstawową przyczyną raka, przedwczesnego starzenia, osłabienia układu immunologicznego, artretyzmu, cukrzycy, choroby Alzheimera i wielu innych przewlekłych schorzeń.

Ciało ludzkie chroni się przed wolnymi rodnikami za pomocą antyoksydantów zawartych w naturalnych, niemożliwych do

opatentowania substancjach. Opatentować można tylko syntetyczne substancje. Z punktu widzenia przemysłu farmaceutycznego na naturalnych produktach nie można zarobić.

Codex Alimentarius dąży do sprzecznego z prawdą uznania antyoksydantów za truciznę i zakazania ludziom ich przyjmowania oraz korzystania z odpowiednich terapii. Gdy naturalne terapie zdrowotne zostaną uznane za nielegalne, jedynymi możliwościami leczenia będą lekarstwa i operacje.

Ogromne środki, jakimi dysponują koncerny farmaceutyczne, utrudniają politykom i lekarzom przeciwstawianie się ich interesom. Ta sytuacja uzasadnia pogląd mówiący, że koncerny farmaceutyczne skutecznie przejęły kontrolę nad amerykańskim Urzędem ds. Żywności i Leków (Food and Drug Administration; w skrócie FDA) oraz podobnymi organizacjami w Europie i w pozostałych częściach świata.

Fundacja dra Ratha wydała w maju 2005 roku oświadczenie, w którym przewiduje, że Codex stanie się największym zagrożeniem dla ludzkiego zdrowia, jakie znał świat. Historia nie była jeszcze świadkiem wpływu tak silnej grupy interesów, jaką jest przemysł farmaceutyczny, który otwarcie próbuje osiągnąć wielomiliardowe zyski ze sprzedaży leków kosztem zdrowia miliardów ludzi.

Strona fundacji ujawnia strategię, według której Cod chce zdelegalizować wszystkie niemożliwe do opatentowania naturalne terapie zagrażające opatentowanym syntetycznym specyfikom. Sugeruje, że do konieczności wdrożenia tej strategii przyczyniła się fala pozwów wywołana kłopotami z Vioxxem oraz wcześniejsze wpadki, na przykład z Baycolem.

Strona wymienia strategię „Wytycznych w sprawie Witamin i Mineralnych Dodatków do Żywności” Codexu, które obejmują:

- zablokowanie dostępu do wielu skutecznych form bezpiecznych mikroelementów i środków odżywczych,
- konieczność przepisywania przez lekarza wszystkich

naturalnych dodatków,

– oddanie opieki zdrowotnej wyłącznie w ręce przemysłu farmaceutycznego.

Nic dziwnego, że na stronie internetowej Quackwatch zdyskredytowanej ostatnio jako ramię maszyny lobbingowej przemysłu farmaceutycznego, dr Rath stał się celem ataku. Jeden z jego mentorów, dwukrotny laureat nagrody Nobla Linus Pauling, również był oczerniany jako lekarz, ponieważ zajął się żywiościową dziedziną medycyny.

CZY AKTYWIZM W ZAKRESIE ZDROWIA JEST MOŻLIWY?

Interesy elit w USA zawsze cechowało lekceważenie zdrowia publicznego. Dobrze obrazują to działania tamtejszego Ministerstwa Rolnictwa, które już w latach trzydziestych XX wieku zaleciło rolnikom używanie nawozów azotowych, fosforowych i potasowych. Używane zamiast kompostu, chemikalia te przywracają tylko od 3 do 6 spośród 20 substancji śladowych, jakie rośliny pobierają z gleby. Zmniejszone poziomy enzymów w zbożu osłabiają wiele ludzkich procesów, takich jak na przykład trawienie, oraz powodują pogorszenie zdrowia, a także spadek witalności i inteligencji.

Popularna publikacja dra Barry'ego Searsa zatytułowana „The Anti-Inflammation Zone: Reversing the Silent Epidemic that's Destroying Our Health” („Strefa antyzapaleniowa – odwracanie cichej epidemii niszczącej nasze zdrowie”) przedstawia inną kłopotliwą sprawę, Dr Sears zauważa, że w sytuacji gdy nowe technologie nieustannie zwiększają produktywność, ludzkie geny, tkwiące korzeniami w naszej ewolucyjnej przeszłości, nie rozwijają się w tym samym tempie. Doskonała harmonia i ścisłe powiązanie ludzkich genów z systemem hormonalnym kontrolującym magazynowanie tłuszczu w ciele i utrzymują odpowiedni poziom reakcji na Stany zapalne. Te systemy, które powstały w czasie, gdy ludzie stosowali niskoglikemiczną dietę z odpowiednią ilością białka i tłuszczów omega-3 (dieta paleolityczna), stosunkowo stałą w długim okresie czasu, zostały zaatakowane

przez niedawne zmiany dietetyczne.

Dr Sears wyjaśnia dalej zawiłe powiązania między rządem, przemysłem rolno-spożywczym i światem korporacji. Pokazuje, jak subsydia amerykańskiego Ministerstwa Rolnictwa zachęciły przemysł spożywczy do używania tanich zbóż i olejów roślinnych w przetworzonej żywności, która ma długi termin ważności i zapewnia wysokie zyski.

Zaawansowana technologia amerykańskiego przemysłu przetwórczego pozwala na stworzenie niemal wszystkiego z tanich zbóż i olejów. Będąc smaczną, żywność ta pobudza jednocześnie apetyt, który rodzi zapotrzebowanie na leki i obciąża krajowe systemy zdrowia, a także przyczynia się do rozprzestrzeniania się epidemii chorób na tle pokarmowym.

Dr Scars rzuca światło na wiele współczesnych problemów, takich jak:

- niezdolność ludzi do radzenia sobie z bezmyślnym pędem ku komercyjnym nowinkom;
- wykorzystywanie funduszy rządowych do celów politycznych i nieuczenie się z kosztami społecznymi i zdrowotnymi;
- ogromna ilość odpadów wytwarzanych przez amerykański przemysł rolniczy, spożywczy i farmaceutyczny;
- presja technologiczna w kierunku instytucjonalnej legalizacji złej żywności i złych nawyków zdrowotnych;
- brak oficjalnego zainteresowania tymi problemami z powodu potęgi korporacji;
- podobieństwa między używaniem ołowiu w starożytnym Rzymie i konsumpcją przetworzonej żywności w USA.

Czy obecna sytuacja może być jeszcze gorsza niż w czasach rzymskich? Opisane problemy związane z żywnością występują nie tylko w Ameryce, ale również w Europie i innych społecznościach. Wielkie korporacje zdają się kontrolować globalne instytucje i dążą do marginalizacji działaczy na rzecz zdrowia. W porównaniu do społeczeństwa, w którym medyczne innowacje stały się formą ekonomicznego uzależnienia,

a także stanowią zagrożenie dla fizycznego dobrobytu człowieka oraz wyzwanie dla jego genetycznej natury, powolne zatruwanie Rzymu ołowiem było niczym.

NIEDORZECZNOŚĆ STRATEGII ZACHODNICH KORPORACJI

Stany Zjednoczone są uderzającym przykładem ukazującym, jak bardzo korozyjna jest natura kultury, która zainspirowała powstanie Codexu Alimentarius. 4 marca 2007 roku stacja CBS odnotowała zmianę stanowiska Davida Walkera, Naczelnego Rewidenta Biura Rachunkowego Rządu USA. Walker stwierdził otwarcie, że amerykański system zdrowia jest ekonomicznie niezrównoważony. W swojej wypowiedzi powiedział między innymi:

„Jeśli chodzi o koszty, przodujemy na świecie. Nasza gospodarka wydaje na opiekę zdrowotną o 50 procent więcej niż jakikolwiek inny kraj... Mamy śmiertelność noworodków powyżej przeciętnej, średnią długość życia poniżej przeciętnej, a ilość błędów lekarskich jest boleśnie wysoka jak na uprzemysłowione państwo.”

Największa głupota sił stojących za Codexem Alimentarius tkwi w ich głębokiej kulturowej ignorancji. Strategia wykluczania dodatków do żywności ma zasięg globalny. Wydaje się, że nie bierze ona jednak pod uwagę kultury, która wyprzedziła już Zachód w wielu dziedzinach gospodarczej rywalizacji.

Ta kultura występuje w konfucjańsko-taoistycznych społecznościach Wschodniej Azji, które wysunęły się na czoło w produkcji w strategicznej dziedzinie wysokiej technologii. Czerpie korzyści z wiedzy na temat zdrowia, która tkwi korzeniami w głębokiej tradycji wyznawanej w całym tym regionie. Tradycję tę można odnaleźć w ćwiczeniach terapeutycznych, koncepcji jedności ciała i umysłu, intuicyjnej świadomości, subtelnyim pojmowaniu i doskonaleniu qi, szerokim korzystaniu z ziół oraz w silnej idei traktowania żywności i medycyny jako jedności.

Nie ma sposobu, aby promujące interesy zachodnich korporacji

manipulacje związane z Codexem Alimentarius były wstanie zmobilizować takie środki językowe, kulturowe i polityczne które mogłyby naruszyć witalność i siłę wschodnioazjatyckiej tradycji zdrowotnej. W rzeczy samej to właśnie ta tradycja skutecznie zmusza Zachód, by ujawnił przemilczaną prawdę, którą są braki występujące w jego nauce i medycynie.

Przemilczanie przyczyn przemysłowego i ekonomicznego sukcesu Wschodniej Azji stało się na Zachodzie nie tylko zwyczajem, ale wręcz koniecznością. Coraz wyraźniej widać, że nie jest to jakiś cudowny przypadek, ale odrodzenie wyższej cywilizacji, która do początku XIX wieku stanowiła centrum bezpiecznej dla środowiska nauki, technologii i handlu.

Jak w przypadku większości zachodnich interesów ostatniego półwiecza stratedzy Codexu Alimentarius tworzą sytuację, z której najbardziej skorzystają gospodarki krajów Wschodniej Azji. Jeśli strategię Codexu będą dalej rozwijane w takim kierunku, jak obecnie, powstanie sytuacja, w której pomoc medyczną będą zdolni świadczyć tylko ci, którzy mają silne tradycje dbania o zdrowie. Ma to nieocenione znaczenie dla rodzimej produkcji, niewygórowanych kosztów leczenia, narodowego morale i dochodowego eksportu.

Żadne inne społeczności poza wschodnioazjatyckimi nie zarobią tak wiele na tych absurdach. Ich niezrozumiałe dla Zachodu języki, kultura i system wartości stanowią ich naturalną formę obrony. Ich tradycyjna wiedza medyczna jest rozległa, zaś praktyki lecznicze głęboko zakorzenione. Poza tym ich politycy są mądrzy i zdeterminowani.

Przeciętnemu łatwowiernemu zachodniemu turyście może wydawać się, że te kraje upodabniają się do Zachodu. Istotnie, mieszkańcy wschodniej Azji są wrażliwi na epidemiczne i niszczące choroby towarzyszące zachodniej żywności, nauce i zachodniemu stylowi życia forsowanemu przez manipulacje Codexu. Ich tradycje naukowe, medyczne i kulturowe dostarczają im jednak silnych środków do przeciwstawiania się tym

zagrożeniom. Jest mało prawdopodobne, aby zostały one przewyżnione przez absurdy Zachodu.

W kwestii siły Zachód wywarł mniejszy wpływ na Chiny niż Mongołowie i Mandżurzy, którzy najechali ten kraj i zapoczątkowali długotrwałe dynastie, po czym przeszli do historii. Mimo tych wszystkich zawirowań chińska cywilizacja odrodziła się i wzmocniła. Dalekowzroczni przywódcy Wschodniej Azji wiedzą, że 25 procent amerykańskich konsumentów spożywa produkty zatwierdzone przez Urząd ds. Żywności i Leków, i widzą w tym dowody słabości i dekadencji, które są przyczyną korupcji i wielu skandali. Wielu zaskoczy sugestia, że jedyną nadzieją bezbronnych wobec Codexu Alimentarius amerykańskich i zachodnioeuropejskich konsumentów może być dalsze odradzanie się konfucjańsko-taoistycznej mądrości, cywilizacji i władzy..

Autor: Reg Little

Tłumaczenie: Michał Fiejtek

Źródło: [„Nexus” nr 5 \(55\) 2007](#)

O AUTORZE

Reg Little jest byłym australijskim dyplomatą, który służył przez ponad 25 lat w Japonii, Laosie, Bangladeszu, Irlandii, Hong Kongu, Chinach, Szwajcarii, na Karaibach oraz przy ONZ. W tym czasie poznał język japoński i chiński. Od roku 1987 uczestniczy w Konferencjach Azjatyckich. Jest Dyrektorem Założycielem powstałego w roku 1994 Międzynarodowego Stowarzyszenia Konfucjańskiego z siedzibą w Pekinie oraz współautorem trzech książek „The Confucian Renaissance” („Renesans konfucjanizmu”), „The tyranny of Fortune: Australia’s Asian Destiny” („Tyrania losu – azjatyckie przeznaczenie Australii”) oraz „A Confucian-Daoist Millennium?” („Konfucjańsko-taoistyczne tysiąclecie?”). Reg Little posiada stronę internetową zamieszczoną pod adresem www.confucian-daoist-millennium.org. Skontaktować się z nim można, pisząc na adres poczty elektronicznej reglittle@yahoo.com.